



**MARZENA FORNAL**  
UNIwersytet Łódzki

## **PROBLEM RELACJI UMYSŁ-CIAŁO W EMERGENTYZMIE SAMUELA ALEXANDRA**

### **Emergentyzm Samuela Alexandra – wprowadzenie**

Samuel Alexander był twórcą rozbudowanego i bogatego w wątki spekulatywne systemu metafizycznego, przedstawiającego całościową ontologię świata<sup>1</sup>. Obok C. L. Morgana, C. D. Broada, był on uznawany za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli dziewiętnastowiecznego emergentyzmu brytyjskiego<sup>2</sup>, będącego filozoficzną odpowiedzią na teorię ewolucji Darwina oraz krytyczną reakcją na rozwiązania zaproponowane w obrębie mechanicyzmu oraz witalizmu. W swych rozważaniach emergentyści podkreślali nieliniowy, skokowy charakter procesu ewolucji, a na opisanie tego zjawiska posługiwali się pojęciem emergencji. Choć w proponowanych przez nich systemach zauważyć można zasadnicze różnice, to jednak wyróżnić należy kilka podstawowych cech wspólnych, składających się na ogólny obraz emergentyzmu brytyjskiego. Było to a.) założenie o warstwowej, hierarchicznej budowie świata - tzw. stratalizm (Dziadkowiec, 2015), b.) monizm neutralny (właściwy, materiałowy), c.) naturalizm, czyli próba pogodzenia wyników badań nauk szczegółowych z prezentowanym stanowiskiem metafizycznym, d.) ewolucjonizm, e.) holizm oraz f.) powszechność emergencji<sup>3</sup>. Koncepcja Alexandra wydaje

---

<sup>1</sup> Zawierającą swoistą filozofię przyrody i filozofię umysłu (włączając w to ontogenezę świadomego umysłu), oryginalną koncepcję Boga ewoluującego oraz teorię wartości i antyrepresentacjonistyczną teorię poznania, a także kompatybilistyczne pojęcie wolnej woli.

<sup>2</sup> Za szczytowy okres tego nurtu uznaje się lata 1920-1925.

<sup>3</sup> Zasadnicze różnice, jakie pojawiały się pomiędzy proponowanymi przez nich systemami osadzały się na trzech problemach: a.) co właściwie jest emergentem?, b.)

się wyróżniać na tle pozostałych teorii zaproponowanych w ramach brytyjskiego emergentyzmu z uwagi na zasadniczo odmienną konceptualizację samej relacji emergencji, która jak postaram się wykazać poniżej, w kwestii relacji umysł-ciało najbliższa jest współczesnym poglądom zwolenników nieredukcyjnego fizykalizmu.

### Pojęcie emergencji

Wśród współczesnych prób interpretacji stanowiska Samuela Alexandra zaobserwować możemy ogromne rozbieżności<sup>4</sup>. Niejednokrotnie podkreśla się wewnętrzną sprzeczność proponowanych przez niego tez. Wymienić należy przynajmniej trzy powody trudności interpretacyjnych jego stanowiska: a.) metaforyczność używanego przezeń języka<sup>5</sup> b.) anachroniczność stosowanych pojęć<sup>6</sup> oraz c.) opieranie się na wynikach badań nauk szczegółowych, które w większości współcześnie zostały już zdyskredytowane<sup>7</sup>.

---

jaka jest natura tego, co emergentne? oraz c.) jaka relacja zachodzi pomiędzy poszczególnymi poziomami rzeczywistości?.

<sup>4</sup> McLaughlin w swoim artykule stara się dowieść, że Alexander przyjmował, iż wszystkie indywidua są mikrofizycznie ukonstytuowane, ale emergentne własności tych indywiduów nie są ani realizowane ani identyczne z kombinacjami mikrofizycznych własności (McLaughlin, 1995, s. 3-36). Kim z kolei stwierdza, że emergentyzm jest formą dualizmu własności, gdzie uznaje się, że własności mentalne posiadają niefizyczne moce przyczynowe (Kim 1997, s.189). Emmet stwierdza, że Alexanderowi udaje się przedstawić naturalistyczny pogląd na świat, ale bez opowiadania się za redukcjonizmem a tym samym za materializmem (Emmet, 1967, s. 69-72) Clayton uznaje zaś, że Alexander dopuszczał jedynie emergencję w słabym sensie (emergencję epistemologiczną), negował on przyczynowość sprawczą wyższych poziomów emergencji oraz ich substancjalny charakter (Clayton, 2004). Dziadkowiec twierdzi, że w metafizyce Alexandra emergentne własności, choć są jakościami nieredukowalnymi ontologicznie, to jednak nie posiadają realnych mocy przyczynowych (Dziadkowiec, 2015). C. Gillett (2006, s. 261-296) uznaje emergentyzm Alexandra za oryginalną wersję nieredukcyjnego fizykalizmu, w którym utrzymana jest zarówno teza o identyczności indywiduów jak i własności, przy jednoczesnym postulowaniu przyczynowej efektywności własności emergentnych.

<sup>5</sup> Czego konsekwencją jest *nieścistość* wprowadzanych pojęć.

<sup>6</sup> Uwidacznia się to w braku odpowiednich narzędzi pojęciowych takich jak pojęcie realizacji czy superwencji.

<sup>7</sup> Na początku dwudziestego wieku za fakt uznawano, że zjawiska chemiczne nie podlegają mikrofizycznym wyjaśnieniom (zarówno ogólne własności układu okresowego, jak i poszczególne własności chemicznych molekuł nie mogą być

Kluczowym a zarazem prowadzącym do największych problemów interpretacyjnych pojęciem w filozofii Alexandra było pojęcie emergencji (Strawiński 1997, s. 171-179). Emergencję zazwyczaj rozumie się, jako dwuargumentową relację, a jej charakter określa następująco: „całość jest czymś więcej niż prostą sumą swoich części” (Dziadkowiec, 2009, s.5). Innymi słowy, organizacja prostych części w coraz to bardziej złożone systemy skutkuje wyłonieniem się bytów lub cech, których nie sposób doszukać się w mniej złożonych strukturach (Van Gulick, 2008, s. 164). Obszerna literatura przedmiotu, jaką obecnie dysponujemy obfita jest w rozliczne mniej lub bardziej precyzyjne definicje tegoż pojęcia i próby jego klasyfikacji<sup>8</sup>. Jak się jednak wydaje mimo rozbieżności możemy wyróżnić *podstawowe kryterium podziału na emergencję ontologiczną i epistemologiczną*. W przypadku *emergencji ontologicznej* (obiektywnej) relację emergentną traktuje się, jako relację metafizyczną zachodzącą pomiędzy realnie istniejącymi elementami świata. Ten typ dopuszcza zazwyczaj względną autonomię jednostek emergencji, zakładając przy tym mikrodeterminację<sup>9</sup> oraz superweniencję mereologiczną<sup>10</sup>. *Emergencja epistemologiczna* (subiektywna) opierać ma się zaś na relacji eksplanacyjnej dotyczącej poszczególnych elementów świata i koncentruje się ona na zdolności

---

wyjaśnione mikrofizycznie). Z kolei odkrycia naukowe w następnej połowie dwudziestego wieku kazały badaczom przyjąć perspektywę redukcjonistyczną, gdzie z góry uznawano, że teorie fundamentalne mają tłumaczyć całość procesów i zjawisk zachodzących w świecie (niezależnie od warunków, w jakich występują). Obecnie jednak coraz powszechniej przyjmowana jest z powrotem postawa holistyczna, w której to zwraca się szczególną uwagę na interdyscyplinarny charakter prowadzonych badań (Koj, 2006, s. 153-160). Z tego też powodu zauważyć można ponowne żywe zainteresowanie pojęciem emergencji. P. Davies i P. Clayton określają to zjawisko mianem „reemergence of emergence” (Clayton, Davies, 2006).

<sup>8</sup> Największa niezgodność pojawia się przy okazji prób określenia, co jest członem owej dwuargumentowej relacji (czy są to byty, własności a może moce przyczynowe). Spory jednak dotyczą również samego charakteru relacji.

<sup>9</sup> Postulat mikrodeterminacji zakłada, że mikrostruktura systemu determinuje jego makrowłasności. Przy czym mikrostruktura systemu rozumiana jest tutaj, jako wszystkie konstytuujące ów system części, oraz ich własności i wiążące je relacje i oddziaływania.

<sup>10</sup> Tezę o superweniencji mereologicznej możemy streścić w następujący sposób: systemy o takich samych mikrostrukturach będą posiadać takie same makrowłasności. Innymi słowy, nie jest możliwa żadna zmiana na poziomie makrowłasności bez zmiany na poziomie mikrostrukturalnym systemu.

epistemicznej wyjaśniania i przewidywania (Van Gulick, 2008, s. 169). Van Glick proponuje wyróżnić trzy kategorie emergencji ontologicznej: specyficznej wartości, umiarkowaną, radykalną<sup>11</sup> oraz dwie epistemologicznej: reprezentacyjną i eksplanacyjną<sup>12</sup>. Oczywiście ów dwupodział nie wyczerpuje w całości możliwych typów i podtypów emergencji, jednak na potrzeby niniejszego artykułu wydaje się być wystarczający.

Co prawda Alexander nigdzie nie podał precyzyjnej definicji pojęcia emergencji, jednak niejednokrotnie formułował jego krótkie charakterystyki. Jak możemy przeczytać w jego opus magnum *Space, Time and Deity*:

„Emergencja nowej jakości z jakiegokolwiek poziomu egzystencji oznacza tyle, że na danym poziomie pojawiają się pewne konstelacje czy też kolokacje ruchów przynależnych do tegoż poziomu i posiadających odpowiednie dla niego jakości oraz dodatkową, nową jakość charakterystyczną dla wyższego poziomu. Owa jakość i konstelacja do której należy są jednocześnie czymś nowym oraz całkowicie wyrażalnym w terminach procesów właściwych dla poziomu z którego się wyłoniły” (Alexander, 1966, s. 45).

Z powyższego cytatu warto odnotować kilka podstawowych założeń: a.) istnienie części konstytutywnych dla niższego poziomu – elementy te posiadają charakterystyczne dla nich własności, oraz podlegają odpowiednim prawom zachowania; b.) założenie o złożoności - osiągnięcie przez układ elementów niższego poziomu odpowiedniego stopnia złożoności prowadzi do wyłonienia się emergentnej własności; c.) założenie o realizacji<sup>13</sup> - własność

---

<sup>11</sup> Emergencja specyficznej wartości dotyczy jedynie różnic ilościowych poziomu emergentnego. Ontologiczna emergencja umiarkowana zakładać będzie superwencji mereologiczną oraz mikrodeterminację. Z kolei emergencja radykalna postulować będzie autonomię własności emergentnych (zazwyczaj poprzez postulowanie emergentnych mocy przyczynowych).

<sup>12</sup> Emergencja eksplanacyjna zakładać ma, że całości/systemy mają własności, których nie można przewidzieć na podstawie wiedzy dotyczącej własności ich części. Emergencja reprezentacyjna dotyczyć ma zaś niemożności adekwatnego wyjaśniania i opisu własności systemowych za pomocą dostępnych narzędzi teoretycznych wykorzystywanych do opisu własności części całości.

<sup>13</sup>Założenie to zakłada konieczność fizycznej realizacji stanów mentalnych a więc i ich ścisłą zależność od fizycznego realizatora, tym samym pociąga za sobą tezę o superwencji. Relację realizacji, możemy opisać następująco: „Jeżeli zatem  $\langle P_1, \dots, P_n \rangle$  jest realizacją  $\langle M_1, \dots, M_n \rangle$  w tym sensie, że każdy element  $P_i$  jest realizatorem  $M_i$ , to wynika stąd, że zbiór elementów  $M$  jest superwientny względem zbioru

emergentna jest własnością systemową/strukturalną realizowaną w układzie fizycznym; d.) założenie o autentycznej nowości - jakoś emergentna nie przysługuje żadnemu elementowi na niższym poziomie organizacji układu, e.) założenie o superwencji – istnienie jakości emergentnej jest pochodne i w pełni uzależnione od istnienia określonej kombinacji elementów i ich własności niższego poziomu, który ją konstytuuje, f.) fizykalizm<sup>14</sup> – możliwość wyrażenia bez reszty własności wyższego poziomu przez odniesienie do niższego, co oznacza, że fundamentalna ontologia świata nie ulega zmianie.

Należy dodać, że dla Alexandra podstawową jednostką emergencji jest *jakość empiryczna* (*empirical qualities*) - empiryczny charakter wszystkich emergentnych własności uwydatnia monistyczny charakter systemu Alexandra<sup>15</sup>. W jego koncepcji uwidaczniają się silne inspiracje monizmem Spinozy – podobnie jak Spinoza zrezygnował on całkowicie z dualistycznych dychotomii, twierdząc, że zarówno zjawiska mentalne jak i fizyczne pozostają modyfikacjami jednego, uniwersalnego tworzywa, z którego zbudowany jest cały wszechświat<sup>16</sup>.

### **Stratalistyczna ontologia wszechświata według Samuela Alexandra**

Według Alexandra, wszechświat ewoluuje w kierunku coraz większej złożoności, a gdy złożoność osiąga punkt krytyczny dochodzi do wyłonienia się emergentnych jakości empirycznych<sup>17</sup>. W ramach swojej teorii Alexander wymieniał *pięć poziomów egzystencji* (*levels of*

---

elementów P". (Kim, 2002, s. 33). Wyraźne zdefiniowane pojęcie realizacji jest ostatnią innowacją koncepcyjną. Alexander pojęciem tym jeszcze nie dysponował.

<sup>14</sup> Stanowisko ontologiczne twierdzące, że wszelkie zdarzenia i własności posiadają fizyczną naturę bądź dają się zredukować do swych fizycznych realizatorów/własności (Papineau, 2001, s. 27). Trzeba zaznaczyć, że fizykalizm dopuszcza zarówno identyczność własności wyższego rzędu z mikrofizycznymi własnościami, jak i realizację własności wyższego rzędu przez mikrofizyczne własności.

<sup>15</sup> Sam Alexander częstokroć określał swoje stanowisko mianem monizmu właściwego, nawiązując tym samym do systemu Spinozy.

<sup>16</sup> Również jego oryginalna koncepcja Bóstwa zbliżona jest do spinozyjskiej koncepcji Boga, jako natury.

<sup>17</sup> „Wewnątrz wszechobejmującego tworzywa, jakim jest Czasoprzestrzeń, uniwersum przejawia emergencję następujących po sobie w Czasie poziomów, których każdy kolejny odznacza się charakterystycznym dla siebie układem jakości empirycznych” (Alexander, 1920 s.345-346).

*existence*) cechujących się odpowiednimi dla nich jakościami empirycznymi, są to: Czaso-Przestrzeń, Materia, Życie, Umysł oraz Bóstwo. Podstawowym i fundamentalnym poziomem rzeczywistości jest *Czaso-Przestrzeń (Space-Time)* – matryca wszelkich form egzystencji ( Alexander, 1966, s. 312). Stanowi ona uniwersalny budulec rzeczywistości a jej natura zgodnie z monizmem neutralnym – nie jest ani duchowa ani materialna. Jak pisze Alexander: „sama się nie porusza, choć zawiera w sobie wszelki *Ruch (Motions)*<sup>18</sup>”. Prócz Czaso-Przestrzeni oraz zmieniających się wewnątrz niej Ruchów, wyróżnia on również czynnik *Nisus*<sup>19</sup>, utożsamiany z dążnością wszechświata do organizacji coraz bardziej złożonych struktur. Jest to immanentny wobec świata czynnik twórczy samoorganizacji i rozwoju, w tym również wysiłek w kierunku boskości. Rezultatem specyficznej aktywności Ruchów wewnątrz Czaso-Przestrzeni za sprawą czynnika *Nisus* jest *Materia*, przy czym dla Alexandra jest to warstwa fizyko-chemiczna świata. Następnym zaś emergującym poziomem jest *Życie*. Alexandra tym samym możemy uznać za zwolennika ambiogenezy, wszak uznawał on za fakt przejście od złożonych molekuł do prostych form życia biologicznego. Kolejną warstwą egzystencji jest poziom *Umysłu*, czyli domena procesów mentalnych i świadomości (w tym również jakości fenomenalnych – *qualiów*). Jak zauważa Alexander, jakość ta przysługuje niektórym bytom żywym o odpowiednim stopniu złożoności. Jest to najwyższy poziom egzystencji, jaki znamy i być może, jaki w ogóle możemy poznać (Alexander, 1966, s. 345). Ostatnim zaś poziomem jest *Bóstwo (Deity)* – najwyższy poziom emergentny, do którego dąży wszechświat, jako całość<sup>20</sup>. Poziom ten jest jedynie

---

<sup>18</sup> Prawdopodobnie winniśmy rozumieć Ruch, jako fundamentalne fizyczne siły.

<sup>19</sup> Warto zauważyć, że *Nisus* jest czymś immanentnym wobec świata. Alexander odchodzi tym samym od transcendentnej koncepcji siły stwórczej przybliżając się tym samym do naturalistycznych koncepcji w filozofii. Można dostrzec tutaj podobieństwo do współczesnych teorii systemów, w których wskazuje się na występowanie procesów spontanicznej samoorganizacji w obrębie złożonych systemów.

<sup>20</sup> Alexander mimo swej fizykalistycznej metafizyki decyduje się na wprowadzenie teologicznego języka i znajduje miejsce na Boga, choć pojmowanego naturalistycznie. Bóstwo w tym kontekście nie oznacza Boga teistycznego (jest to raczej pojęcie techniczne), istniejącego uprzednio w stosunku do stwarzanego przezeń uniwersum. Tutaj porządek uległ odwróceniu: to świat kreuje Boga – jest to Bóg ewoluujący.(Clayton, 2004). Jednakże, Boga w systemie Alexandra można interpretować na dwa sposoby. Bóg jest transcendentny w tym sensie, że wciąż jest w

poziomem potencjalnym, to znaczy, że nie wyłonił się on jeszcze na drodze ewolucji świata. O czym warto wspomnieć, charakteru Bóstwa nie jesteśmy w stanie przewidzieć – aktualnie nie posiadamy o jego naturze żadnej wiedzy – możemy jedynie poprzez dostrzeganie ogólnej tendencji twórczej (*Nisus*) wnioskować, że Umysł nie może być ostatnim poziomem egzystencji<sup>21</sup>.

Jednym z głównych celów było dla Alexandra wyjaśnienie charakteru relacji, jaka zachodzi pomiędzy poszczególnymi poziomami egzystencji. W swoich rozważaniach wychodził on od analizy relacji umysł-ciało, wszak uważał on, że jest to najbardziej spektakularny a przy tym najłatwiejszy do zbadania przykład relacji pomiędzy dwoma następującymi po sobie poziomami egzystencji. W tym kontekście zaczyna on traktować umysł i ciało, jako pojęcia czysto formalne a dokonana generalizacja pozwala na rozszerzenie odpowiedzi na tak zwany *mind-body problem* na całą naturę, tworząc tym samym hierarchiczną metafizykę emergencji (Alexander, 1966, s. 334). Owa ekstrapolacja skutkująca przypisaniu każdemu bytowi aspektu cielesnego i umysłowego, może być interpretowana w duchu hylemorfizmu: aspekt cielesny możemy interpretować w analogii do materii, zaś aspekt umysłowy w analogii do arystotelesowskiej formy<sup>22</sup>. Jak postaram się wykazać poniżej, taka interpretacja może pozwolić na zniesienie pozornego napięcia w przyjmowanych przez Alexandra dwóch zasadniczych tezach odnośnie relacji umysł-ciało.

### Ontyczny status umysłu

„Umysł jest zarówno czymś starym jak i nowym. Żadna fizjologiczna konstelacja nie wyjaśnia nam, dlaczego powinien zaistnieć umysł. Jednocześnie jednak, będąc czymś nowym, umysł poprzez swój fizjologiczny charakter zachowuje ciągłość z

---

trakcie stwarzania -jest czystą potencjalnością wszechświata, oraz immanentny w takim sensie, że jest całym światem wraz ze wspomnianym wysiłkiem w stronę boskości. (Emmet, 1967, s.69-72) Jak sugeruje J. Dziadkowiec, koncepcja Alexandra stanowi oryginalną próbę zniesienia napięcia pomiędzy teizmem a panteizmem, (Dziadkowiec, 2012).

<sup>21</sup> Przeczucie, że kolejnym poziomem egzystencji będzie Bóstwo zdradza się z obecności przeżyć religijnych.

<sup>22</sup>Taka interpretacja uwidacznia się zwłaszcza w kontekście rozważań dotyczących jakości Bóstwa . Wszechświat, jako całość jest materią (ciałem), w której realizuje się forma Boska (dusza). Czynnikiem *Nisus* jest tutaj dążnością, aby potencjalna natura Boga została zaktualizowana w materii wszechświata.

neuronalnymi procesami, które nie są mentalne. Nie jest niczym różnym ani oderwanym od nich, lecz posiada swoje korzenie lub fundamenty w całej reszcie systemu nerwowego” (Alexander, 1966, s. 8).

Jak można przypuszczać, fragment ten wskazuje, że umysł *superweniuje na i jest realizowany* przez odpowiednie procesy neuronalne, a jednocześnie jego charakter nie jest przewidywalny z poziomu teorii niższego rzędu. Warto również wspomnieć, że Alexander odrzucał pojęcie korelacji:

„Korelacja jest, zatem nieadekwatnym i wprowadzającym w błąd słowem na opisanie relacji pomiędzy procesem mentalnym i odpowiadającym mu procesem neuronalnym, i jest stosowane jedynie tymczasowo, tak długo jak te dwa procesy są odseparowane od siebie. W rzeczywistości, zgodnie z naszą koncepcją, nie są one dwoma, lecz jednym procesem<sup>23</sup>. (...) Kiedy mówimy o nich oddzielnie, to rozważamy ten sam proces w pierwszym przypadku w odniesieniu do cechy, która łączy go z prostszymi procesami witalnymi, a w drugim w odniesieniu do nowej jakości, która emerguje na tym wyższym etapie witalnej złożoności” (Alexander, 1966, s.5).

Fragment ten miałby wskazywać na pewnego rodzaju identyczność (typiczną lub egzemplaryczną). Trzeba wyraźnie podkreślić jednak, że założenie to będzie dotyczyło procesów mentalnych (indywidualnych), nie zaś samych własności<sup>24</sup>.

### **Moce przyczynowe tego, co mentalne**

Jak pisze Alexander: „żaden proces mózgowy nie może być rozumiany, jako przyczyna odpowiadającego mu procesu mentalnego ani żaden proces mentalny nie może być rozumiany, jako przyczyna

---

<sup>23</sup> Od wewnątrz jest on przeżywany (*enjoyed*), od zewnątrz zaś jest on przedmiotem wiedzy kontemplatywnej (*contemplated*). Alexander w swojej antyrepresentacjonistycznej teorii poznania wyróżnia dwa rodzaje wiedzy: *enjoyment* (przeżywanie) oraz *contemplation* (kontemplację). *Enjoyment* jest to przeżywanie własnych stanów mentalnych. Z kolei ilekroć świadomy umysł staje w relacji współlistnienia (*compresence*) z innym bytem, jest on świadom istnienia tegoż bytu i poznaje go na drodze kontemplacji (Alexander, 1966, s. 5)

<sup>24</sup> Zdaniem Gilletta stanowisko Alexandra wiązało się nie tylko z identycznością indywidualnych, ale i identycznością własności, jednak powyższy fragment wyraźnie wskazuje, że własność emergentna jest czymś różnym od własności niższego rzędu. Jest to powód, dla którego inni interpretatorzy tacy, jak Kim uznają, że emergentyzm Alexandra jest rodzajem dualizmu własności. Jak postaram się jednak wykazać poniżej jest to stanowisko najbliższe nieredukcyjnemu fizykalizmowi, gdzie zachodzi identyczność indywidualnych, lecz nie własności (własność emergentna jest własnością zrealizowaną, która posiada moce przyczynowe identyczne z mocami jej mikrofizycznych realizatorów).



procesu neuronalnego, który mu odpowiada” (Alexander, 1966, s.12). Zgodnie z powyższym relacja, jaka zachodzi pomiędzy tymi dwoma procesami *nie ma charakteru relacji przyczynowej*. Alexander twierdzi ponadto, że *procesy mentalne mają te same moce przyczynowe, co leżące u ich podstaw procesy neuronalne*. Poniżej streszczam wnioskowanie Alexandra na rzecz tej tezy:

Przyjmijmy, że duże litery alfabetu będą oznaczać serię procesów mentalnych, a małe serię procesów neuronalnych. Alexander nie zakłada, iż pomiędzy procesami **A** i **a** zachodzi jakakolwiek relacja przyczynowa, lecz **relacja identyczności**. Mentalne zjawisko **A** jest identyczne z neuronalnym procesem **a** i tylko przy takim założeniu zjawisko **A** może być rozumiane, jako przyczyna następującego po nim mentalnego zjawiska **B** a tym samym neuronalnego procesu **b** (bądź neuronalnego procesu **c**, nieposiadającego swego mentalnego odpowiednika **C**). Założyć zatem musimy, że proces mentalny **A** i odpowiadający mu proces neuronalny **a** nie konkurują ze sobą o bycie przyczyną procesu **B/b**<sup>25</sup> (Alexander, 1966, s. 13).

W tym miejscu stajemy jednak przed poważnym problemem: jeżeli stany neuronalne i stany mentalne są ze sobą identyczne, ontologicznie i przyczynowo, to w jakim sensie w świecie na drodze procesu emergencji wyłania się, coś autentycznie nowego? Warto nadmienić, że założenie o całkowitej redukcji przyczynowej albo/i ontologicznej miałyby dalekosiężne konsekwencje w metafizyce Alexandra, wykraczające poza sam obszar ontycznego statusu umysłu. Zgodnie z założeniem, że wszystkie relacje międzypoziomowe winniśmy traktować w analogii do relacji umysł-ciało, należy przyjąć, że wszelkie własności wyższego rzędu, w tym również Bóstwo, są redukowalne do własności niższego rzędu albo/i pozbawione są mocy przyczynowych. Alexander jednak, choć postuluje identyczność indywiduów nie postuluje w żadnym miejscu tezy o identyczności własności, a potwierdzać ma to kolejny skonstruowany przez niego argument.

---

<sup>25</sup> Trzeba pamiętać, że dla Alexandra główną inspiracją były poglądy Spinozy. Przypomnijmy, że zgodnie z monizmem neutralnym, istnieje tylko jeden rodzaj aktywności, stąd relacji umysł-ciało nie możemy traktować, jako relacji przyczynowej.

## Przypadek synchronicznej zwrotnej przyczynowości odgórnej

Dla zwolenników rozwiązań nieredukcjonistycznych epifenomenalizm jest swoistym zagrożeniem, wszak przyjmując przyczynowe kryterium istnienia (jeżeli  $x$  istnieje, to  $x$  jest efektywny przyczynowo), nie mielibyśmy podstaw by twierdzić, że własności mentalne faktycznie istnieją (Poczobut, 2009, s. 287). Alexander stara się rozwiązać ten dylemat, wprowadzając kolejne założenia. Jednym z nich jest twierdzenie, które wspólnie wielu interpretatorów uznaje za argument przeciwko *przyczynowemu wykluczeniu własności mentalnych*:

„Procesy neuronalne, które nie posiadają charakteru mentalnego, nie przynależą do tego samego neuronalnego porządku, co procesy, które charakter taki posiadały. Proces neuronalny, który przestaje być mentalnym nie przypomina we wszystkich swych aspektach procesu, jakim był wcześniej. Nawet, jeśli pozostaje w tym samym miejscu, jego połączenie z resztą mózgu jest w pewien sposób zakłócone i nie może dłużej działać w ten sam, właściwy dla siebie sposób” (Alexander, 1966, s. 9).

Alexander wyprowadza z tego wniosek, że element mentalny jest czymś istotnym dla procesu neuronalnego - wbrew temu, co twierdzi epifenomenalizm – nie towarzyszy mu jedynie, jako ozdoba i nie jest względem niego czymś przypadkowym, ani też całkowicie biernym (Alexander, 1966, s. 8).

Jaegwon Kim określa to zjawisko *synchroniczną odmianą zwrotnej przyczynowości odgórnej*<sup>26</sup> i uznaje ją za przypadek samodeterminacji, a tym samym odrzuca jej możliwość (jego zdaniem synchroniczna odmiana DC<sup>27</sup> generuje sprzeczność), (Kim, 1999, s. 25). Jak argumentuje Kim (1999, s. 27-29), system **W** posiada cechę emergentną **M** w czasie **t**, wtedy i tylko wtedy gdy:

- a.) system **W** jest rozkładalny na części **a1, a2, a3...an**;
  - b.) części **a1, a2, a3...an** konstytuujące system **W** pozostają ze sobą w złożonej relacji **R**;
- oraz dodatkowo:
- c.) każda z części **a1, a2, a3...an** posiada własność ze zbioru **{P1, P2,..., Pn}**.

<sup>26</sup> Kim natomiast za niekontrowersyjną uznaje odmianę diachronicznej zwrotnej przyczynowości odgórnej, gdzie wprowadzona zostaje relatywizacja czasowa. Niemniej jednak wiąże się ona z problemem przedeterminowania (Kim, 1999 s. 28-29; Poczobut, 2000, s. 314-315).

<sup>27</sup> Z ang. *downward causation*

W przypadku synchronicznej DC spełnione muszą zostać dwa dodatkowe warunki:

d.) posiadanie własności **M** przez **W** powoduje, że pewna część systemu **W**, dajmy na to część **a1** posiada własność **P1** [warunek przyczynowości odgórnej];

e.) części **a1, a2, a3, ..., an**, ich własności **{P1, P2, P3, ..., Pn}** oraz ich wzajemna relacja **R** wspólnie determinują posiadanie własności **M** przez system **W** [warunek oddolnej determinacji].

Jak można zauważyć, paradoks synchronicznej zwrotnej DC polega na tym, że system **W** posiada cechę **M** w czasie **t** dzięki częściom mikrostrukturalnym systemu **W**, ich własnościom oraz wzajemnym relacjom, a jednocześnie posiadanie **M** przez **W** stanowi przyczynę posiadania w czasie **t** pewnych specyficznych cech przez mikrofizyczne części systemu **W**.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że argument Alexandra, w późniejszym czasie sformalizowany przez Kima, generuje sprzeczność tylko przy założeniu, że relacja, jaka zachodzi pomiędzy własnością realizowaną a jej realizatorem ma charakter relacji przyczynowej.

### Przypadek nieprzyczynowej determinacji

Współcześnie powszechnie przyjmuje się, że realizujące mikrowłasności odgrywają istotną rolę przyczynową względem własności, które realizują, ale nie na odwrót - wszystkie moce przyczynowe systemów pochodzą z ich części składowych. Raczej nie dopuszcza się możliwości, aby zrealizowane własności przekazywały również systemowi pewne moce przyczynowe - wszak gdyby tak było, to zgodnie z tezą o kompletności fizyki (*completeness of physics*)<sup>28</sup>, mielibyśmy do czynienia z przedeterminowaniem<sup>29</sup>. Jednak, ten

<sup>28</sup> Jest to założenie mówiące, że: „Jeśli weźmie się dowolne zdarzenie fizyczne oraz prześledzi ciąg jego przyczyn oraz skutki, to nigdy nie wyjdzie się poza dziedzinę fizyczną.”, (Kim, 2002, s. 51) Odrzucając zaś to twierdzenie rezygnujemy z uznania możliwości sformułowania zupełnej i wyczerpującej teorii fizycznej obejmującej wszystkie zjawiska fizyczne.

<sup>29</sup>Krytycy przyczynowości odgórnej argumentują, że w przypadku relacji realizacji możemy wyjaśnić wszystkie moce przyczynowe indywidualów odnosząc się jedynie do własności mikrofizycznych. Przyjmując zatem twierdzenie, że własności zrealizowane są również efektywne przyczynowo stajemy przed problemem przedeterminowania. Aby fizykalizm został utrzymany, to zgodnie z tezą o kompletności fizyki, jesteśmy zobligowani do uznania za przyczynowo efektywne jedynie własności mikrofizyczne. To wiąże się zaś z redukcją przyczynową wszystkich realizowanych własności wyższego rzędu. (Zob. Papineau, 2001, s. 9).

*argument z realizacji* (*Argument from Realisation*, Gillett, 2006, s. 269) opiera się na pojmowaniu związku przyczynowego w kategoriach *przyczynowości sprawczej*, gdzie relację taką opisuje się, jako:

a.) przeciwzrotną - zdarzenie/własność/rzecz **B** i zdarzenie/własność/rzecz **A** są różne między sobą

b.) gdzie przyczyna musi poprzedzać skutek - **A** musi poprzedzać **B**

c.) gdzie **A** i **B** następują zaraz po sobie – można wyznaczyć ich punkt styyczny

d.) asymetryczną – **A** oddziałuje na **B**, ale nie na odwrót

Tak rozumiany związek przyczynowy ma odniesienie głównie do zjawisk mechanistycznych i zazwyczaj związany jest on z pewną aktywnością, która prowadzi do:

e.) przekazania energii lub siły z **A** do **B**. (Krajewski, 1967, s. 173-198)

Niemniej jednak, powszechnie uważa się, że relacja realizacji jest natychmiastowa, nie obejmuje całkowicie odrębnych bytów/własności i nie jest oddziaływaniem polegającym na przekazaniu energii lub siły (Poczobut, 2009, s. 297-298). Dlatego też współcześnie wskazuje się na potrzebę uwzględnienia w debacie nad problemem umysł-ciało różnych form determinacji, innych niż warunkowanie przyczynowe. (Bunge, 1986, s. 41-45). Jak się wydaje, podobne intuicje wyrażał Alexander.

Carl Gillett sugeruje, że w systemie Alexandra emergentne własności częściowo i nieprzyczynowo determinują moce przyczynowe indywiduów, które je realizują, uznając to twierdzenie za podważenie argumentu z realizacji. Pojęcie nieprzyczynowej determinacji (*non-causal determination*) jest zdaniem Gilletta kluczowe bowiem pozwala ono niesprzecznie pogodzić ze sobą tezę o *wyższej przyczynowej efektywności* (*Higher Causal Efficiency*)<sup>30</sup> z fizykalizmem. Gillett opiera się na przyczynowej teorii własności (*causal theory of properties*) Shoemakera<sup>31</sup> i wykorzystuje w rozważaniach jego tezę o *warunkowych mocach przyczynowych* zgodnie, z którą niektóre moce przyczynowe przysługują systemowi jedynie warunkowo – o ile układ ten realizuje pewną określoną własność, a następnie formułuje odpowiedź na *argument z synchronicznej odmiany DC* Kima:

Ponownie przyjmijmy, że system **W** posiada pewną emergentną własność **M**, gdy:

<sup>30</sup> Teza o wyższej przyczynowej efektywności mówi tyle, że istnieją własności wyższego rzędu, które są efektywne przyczynowo (Gillett, 2006, s.265).

<sup>31</sup>Zgodnie z teorią przyczynową własności Shoemakera, przypisując danej rzeczy pewną własność wskazujemy na relacje, w jakie weszłaby ta rzecz, gdyby spełnione zostały określone warunki (Shoemaker, 1980; Gillett, 2006, s. 264).

- a.) system **W** konstituowany jest przez części **a1,a2,a3,...,an**;
- b.) części **a1,a2,a3..an** posiadają ontologicznie fundamentalne mikrofizyczne własności **{P1,P2,P3,...Pn}** oraz
- c.) części **a1,a2,a3...an** pozostają w złożonej relacji **R**.

Przyjmijmy dalej, że:

- d.) **P1** przekazuje pewną moc przyczynową **a1** jedynie *warunkowo*, o ile jest zaangażowane w realizację **M**. Oznaczmy ową warunkową moc przyczynową indeksem **Cx** i przyjmijmy dalej, że powoduje ona pewien mikrofizyczny skutek **Pz**.

Powinniśmy zatem uznać, że:

- e.) **Cx** nie jest identyczna z żadną inną mocą przyczynową przekazywaną przez **P1**, gdy własność **P1** nie jest zaangażowana w realizację **M**. (Gillett, 2006, s. 280-281).

Własność **M** częściowo i nieprzyczynowo determinuje przekazanie mocy przyczynowej **Cx** przez **P1** do **a1**, ponieważ **a1** posiada **Cx** tylko wtedy, gdy systemowi **W**, którego **a1** jest komponentem przysługuje własność **M** (lub inaczej, gdy **P1** jest zaangażowana w realizację **M**). Co prawda moc przyczynowa **Cx** jest przekazywana przez mikrofizyczną własność **P1**, jednak samo istnienie własności **M** pozostaje tutaj warunkiem koniecznym takiego przekazania mocy (Gillett, 2006, 285-286).

Zgodnie z powyższym Gillett stwierdza, że własność drugiego rzędu w kontekście emergentyzmu Alexandra możemy scharakteryzować w następujący sposób:

„Egzemplifikacja własności **M** jest emergentna, w systemie **W**, wtedy i tylko wtedy, gdy (i) **M** jest realizowane przez mikrofizyczne własności/relacje, (ii) **M** częściowo i nieprzyczynowo determinuje niektóre moce przyczynowe przekazywane przez przynajmniej jedną z mikrofizycznych własności/relacji realizujących **M**” (Gillett, 2006, s. 272).

Argument Gillett’a jest ciekawą próbą obrony możliwości zaistnienia synchronicznej przyczynowości odgórnej. Niemniej jednak ogólna interpretacja stanowiska Alexandra wydaje się być błędna. Gillett, bowiem stwierdza, że Alexander był zwolennikiem teorii identyczności zarówno indywiduów jak i własności. Starając się odeprzeć zarzut z przyczynowego wykluczenia Gillett zastanawia się dlatego właściwie **M** jest kandydatem do bycia przyczyną przekazania warunkowej mocy przyczynowej, a nie kombinacja mikrofizycznych własności **P1,P2,P3...Pn** i ich relacji? Gillett na to zasadnicze pytanie udziela odpowiedzi, że kombinacja mikrofizycznych własności nie jest alternatywą dla emergentnej własności **M**, ponieważ Alexander identyfikuje emergentną własność z kombinacją jej mikrofizycznych realizatorów (Gillett, 2006, s. 281).

Wydaje się jednak, że w tym miejscu w argumentacji Gilletta pojawia się sprzeczność. Jeżeli własność **M** jest identyczna z kombinacją mikrofizycznych własności realizujących, to powracamy do problemu zarysowanego już we wcześniejszej części artykułu: a. na jakiej podstawie Alexander twierdzi, że jest to własność emergentna/autentycznie nowa?; b. po, co w takim przypadku wprowadzać twierdzenie o wyższej przyczynowej efektywności? Jak się wydaje, aby znieść tę sprzeczność musimy zrezygnować z twierdzenia o identyczności własności (zachowując twierdzenie o identyczności indywiduów<sup>32</sup>) i zastąpić je słabszą odmianą redukcji – wcześniej wspomnianą już realizacją. Tak więc, aby odeprzeć argument z przyczynowego wykluczenia Kima musimy uznać, że własność **M** i jej mikrofizyczne realizatory są **łącną przyczyną** zaistnienia mikrofizycznego skutku **Pz**.

Jednak wiara w niesprzeczność tak ujętego założenia o nieprzyczynowej determinacji z tezą o kompletności fizyki nie jest uzasadniona, na co zresztą wskazuje już sam Gillett. To zaś powinno skłaniać do uznania, że taki model jest mało wartościowy z perspektywy samego fizykalizmu. Samemu Gillettowi, bowiem nie udaje się wykazać w sposób przekonujący jak możliwy do utrzymania jest fizykalizm przy jednoczesnym odrzuceniu zasady domknięcia przyczynowego domeny fizycznej. Możemy jednak przyjąć inną interpretację argumentu samego Alexandra dotyczącego wyższej przyczynowej skuteczności.

Mianowicie, możemy uznać, że sam skutek **Pz** nie jest skutkiem mikrofizycznym, lecz skutkiem zachodzącym na wyższym poziomie. W tym przypadku własność **M** jest własnością realną (nie jest epifenomenem), gdyż może oddziaływać na inne emergentne makrowłasności przy jednoczesnym zachodzeniu określonej odpowiedniości (kongruentności) oddziaływań na poziomie mikrowłasności. Zasada kompletności fizyki zostaje zachowana, ponieważ własność **M** i jej mikrofizyczne realizatory **nie konkurują** ze sobą o bycie przyczyną sprawczą skutku **Pz**<sup>33</sup>. Jednocześnie emergentne

<sup>32</sup> Co jest konieczne, aby utrzymać fizykalizm/monizm.

<sup>33</sup> Własność **M** nie wchodzi w związki przyczynowe pojmowane w kategoriach mechanistycznych/energetycznych. Nie zakłada się tutaj, że w wyniku jej aktywnego działania dochodzi do przekazania siły czy energii. Może być za to pojmowana, jako przyczyna celowa.

własności, takie jak własność **M**, mogą być rozpatrywane, jako przyczyny celowe, gdy są analizowane z poziomu makrowłasności, choć całość mocy sprawczej sprowadza się do poziomu mikrofizycznego. Przy takiej interpretacji możemy stanowisko Alexandra uznać za rodzaj *nieredukcyjnego fizykalizmu*. Jak pisał Alexander:

“Adaptując starożytne rozróżnienie na formę i materię: rodzaj lub byt, z którego wyłania się nowa jakość, jest “materią”, która zakłada pewną złożoność konfiguracji i temu „wzorowi” odpowiadać będzie emergentna jakość. Jednak podczas, gdy do tej pory byliśmy zadowoleni z traktowania jakości jako czegoś, co jest skorelowane z pewną konfiguracją jej podstawy, możemy teraz, idąc za wskazówką relacji między umysłem i jego ciałem, identyfikować jakość z jej osobliwą formą ciała.” (Alexander, 1966, s.47).

A więc, tak jak już zostało wspomniane powyżej, własność emergentną i własności ją realizujące możemy interpretować w duchu hylemorfizmu: mikrofizyczne własności (materia) realizują własności emergentne (forma). Jest to, zatem stanowisko *realizacjonizmu fizykalistycznego*. Emergentna własność istnieje o tyle o ile jest realizowana fizycznie w układzie o odpowiedniej konfiguracji. Jest ona identyczna ze swym fizycznym realizatorem pod względem sprawczych mocy przyczynowych a jej istnienie jest pochodne i całkowicie uzależnione od niego. Jednocześnie można ją pojmować, jako pewne funkcjonalne *novum* -jako przyczyna celowa czy zasada organizująca. Potwierdzać to będą kolejne założenia Alexandra *o uzupełniających prawach zachowania oraz o naukach specjalnych*.

### **Fizykalizm a teza o warunkowych mocach przyczynowych**

Alexander starał się wyjaśnić całość świata w pełni naturalistyczny i fizykalistyczny sposób, jednocześnie jednak argumentował on, że własności emergentne pozostają czymś istotnym, poprzez wprowadzenie tezy o warunkowych mocach przyczynowych<sup>34</sup> – gdy realizowana jest nowa emergentna własność system, jako całość zaczyna, zachowywać się w inny sposób niż dotychczas. Jak twierdzi Gillett, jest to próba pogodzenia fizykalizmu z tezą o wyższej przyczynowej efektywności jednak za cenę odrzucenia tezy o

---

<sup>34</sup> Współcześnie również wskazuje się na innego rodzaju oddziaływania, aniżeli przyczynowanie energetyczne (polegające na przekazie siły czy energii), takie jak: oddziaływanie polegające na przekazie informacji, oddziaływania strukturalne, itd. (Krajewski, 1967, s. 116-167).

kompletności fizyki (Gillett, 2006, s.263). Możliwa jest jednak inna interpretacja, która nie wyklucza kongruencji mocy przyczynowych poziomu wyższego i niższego. Jak pisał Alexander:

„Jeśli na określonym poziomie zachodzą procesy, które są reprezentowane, jako procesy **a** to konstelacja takich procesów **a** stanowi nowy rodzaj procesów **ab**, które posiadają jakość **B**. Oznacza to, że konstelacja procesów **a** posiada emergentną własność **B**, której zachowanie polega na procesach **ab** i chociaż procesy **ab** są również procesami **a** nie są tylko nimi, i przynależą do innego poziomu niż procesy, które są jedynie procesami **a**” (Alexander 1966, s.46).

Z powyższego fragmentu wynika, że procesy **a** gdy zostają zaangażowane w realizację własności **B** ulegają przekształceniu w procesy **ab** – to jest procesy, które rządzić się będą innymi prawami zachowania i które będą posiadały nowe, warunkowe moce przyczynowe. Jednocześnie własność **B** jest zwierciadlanym odbiciem procesów **ab** zachodzących na niższym poziomie – jest wyższego rzędu wzorcem zachowania sprowadzającym się do mikroskopowych interakcji. Założenie to nie postuluje istnienia sprawczej przyczynowości odgórnej, lecz zakłada, że pewne moce przyczynowe przysługują systemowi jedynie w ściśle określonych warunkach<sup>35</sup>.

Zasada kompletności fizyki nie wyklucza wcale możliwości, że mikrofizyczne byty są uwarunkowane i niejednorodne pod względem mocy przyczynowych, jakie im przysługują. Zgodnie z tym, jest ona do pogodzenia z poglądem Alexandra o warunkowych mocach przyczynowych, gdyż jednocześnie zakłada on, że całość mocy sprawczych sprowadza się do poziomu mikrofizycznego. Potwierdzać to będzie również fragment świadczący o tym, że Alexander nie zrywa z *zasadą zachowania energii*. Jak pisał:

„Energia, jako empiryczna cecha materii nie przysługuje umysłowi czy życiu. Łatwo jest jednak interpretować wyrażenia „witalna” lub „mentalna energia”, jako energię materialnych odpowiedników; i w ten sposób, zauważmy, znikają trudności z zastosowaniem zasady zachowania energii do życia i umysłu. Nie musimy, bowiem myśleć o duszy, jako ingerującej za pomocą swej własnej osobliwej energii” (Alexander, 1966, s. 71).

---

<sup>35</sup> I w ten sposób możemy interpretować argument Alexandra wskazujący na istotność własności emergentnych: „Proces neuronalny, który przestaje być mentalnym nie przypomina we wszystkich swych aspektach procesu, jakim był wcześniej. Nawet, jeśli pozostaje w tym samym miejscu, jego połączenie z resztą mózgu jest w pewien sposób zakłócone i nie może dłużej działać w ten sam, właściwy dla siebie sposób”. (Alexander, 1966, s. 9)



Alexander zatem nie postuluje istnienia jakichkolwiek sił specjalnych (*special forces*)<sup>36</sup> i wyraźnie zaznacza, że wszelka energia, moc czy siła są natury fizycznej. Warto w tym miejscu dodać, że na rzecz uznania takiej interpretacji przemawia również zaproponowana przez niego kompatybilistyczna koncepcja wolnej woli<sup>37</sup>.

### Postulat emergencji epistemologicznej

„Wyższa jakość wyłania się z niższego poziomu istnienia i posiada w nim swoje korzenie, lecz wyłania się z niego i nie należy do tego niższego poziomu, lecz konstytuuje porządek istnienia z jego specjalnymi prawami zachowania. Istnienie tak opisanych emergentnych własności jest czymś, co należy odnotować, jak ktoś mógłby rzec, pod przymusem zwykłego faktu empirycznego lub, jak ja wolę mówić w mniej szorstkich terminach, jest czymś, co należy przyjąć z <<naturalną pobożnością>> badacza<sup>38</sup>. Nie wymaga to żadnego wyjaśnienia.” (Alexander, 1966, s. 46-47)

Powyzsze twierdzenie ma swoje konsekwencje dla pojmowania praw natury. Jak się wydaje, Alexander prócz praw fundamentalnych, postuluje również istnienie praw uzupełniających. Wszystkie prawa, które rządzą zachowaniem prostych systemów, obowiązują w sposób uniwersalny. Jednak w pewnych złożonych agregatach są one uzupełniane przez dodatkowe prawa zachowania<sup>39</sup>. Dla Alexandra prawa specjalne nie mogą być prawami pochodnymi (derywacyjnymi), dlatego też postuluje on konieczność istnienia tzw. „ nauk specjalnych” (*special sciences*). Nauki te posiadają swój osobliwy przedmiot (*peculiar*) (Alexander, 1966, s. 63), tzn. dotyczą własności,

<sup>36</sup> Siły specjalne rozumiane są tutaj, jako czynniki niefizyczne posiadające moce przyczynowe. (McLaughlin, s. 49-93)

<sup>37</sup> Alexander jest zwolennikiem kompatybilizmu względem problemu wolnej woli. Według niego konieczność kłóci się z pojęciem wolnej woli tylko wtedy, gdy oznacza ona jakiś zewnętrzny przymus, który uniemożliwia nam wolne działanie lub czyni wybory niemożliwymi. Tym samym stara się on pogodzić determinizm z wolnością woli. Poczucie wolności według Alexandra rodzi się z tego, że posiadamy świadomy dostęp do przyczyn, które kierują naszym działaniem- wszak każdy stan mentalny odpowiada jakiemuś stanowi neuronalnemu i posiada identyczne z nim moce przyczynowe (Alexander, 1966, s. 329)

<sup>38</sup> Badacz niezdolny do przewidzenia ani ingerencji w proces wyłaniania się nowych jakości, zobligowany jest do tego aby w sposób czysto opisowy odnotować jako zwykły, powszechnie zachodzący w świecie fakt wyłaniania się nowych jakości.

<sup>39</sup> Trzeba zauważyć, że twierdzenie to ma potwierdzenie na gruncie ogólnej teorii systemów zgodnie, z którą złożone systemy, które nie są układami zamkniętymi rządzą się innymi prawami zachowania aniżeli te, które zaobserwować możemy na poziomie prostych systemów.

które charakteryzują się specjalnym rodzajem zachowań (*specialized behaviors*), nie dającym się przewidzieć na poziomie teorii fundamentalnych (Alexander, 1966, s. 63). Zjawiska na poziomie wyższym niż fizyczne (życie, świadomość) – mogą zostać rozłożone i opisane bez reszty w terminach fizycznych, jednak nauki fizyczne nie mają zdolności przewidywania zmian jakościowych na wyższych poziomach. W nawiązaniu do słynnego demona Laplace’a, zdaniem Alexandra, istota posiadająca kompletną wiedzę dotyczącą podstawowego poziomu egzystencji (to jest Czaso-Przestrzeni) mogłaby przewidzieć wszystkie możliwe stany wszechświata w każdym momencie jego istnienia (Alexander, 1966, s. 328). Można rzec, że istota taka znałaby całą przyszłość wszechświata – jednak tylko i wyłącznie na owym fundamentalnym „mikrofizycznym” poziomie. Nie byłaby natomiast w stanie przewidzieć charakteru nowopowstających emergentnych jakości. Alexander twierdził tym samym, że *mikrodeterminacja umysłu nie jest inkompatybilna z nieprzewidywalnością jego stanów*<sup>40</sup>(Alexander, 1966, s. 329).

Zwróćmy uwagę, że teza o kompletności fizyki dotyczy jedynie tego, że domena przyczyn fizycznych jest zamknięta. Przyjmując jej zasadność, jesteśmy zobligowani do tego, by uznać, że możliwe jest stworzenie teorii fundamentalnej, która bezpośrednio odnosić się będzie do mikrofizycznych cząstek, które są odkrywane poprzez badanie prostych systemów. Często uważa się jednak, że teza o kompletności fizyki implikuje, iż taka fundamentalna teoria fizyczna (jak na przykład mechanika kwantowa) ma dostarczyć wyjaśnienia zachowania wszystkich systemów fizycznych, niezależnie od stopnia ich złożoności. Tak też wydaje się rozumieć ją Gillett, traktując postulat nauk specjalnych Alexandra, jako argument na rzecz odrzucenia zasady kompletności fizyki (Gillett, s. 275-276). Należy jednak podkreślić, że teza o kompletności fizyki nie jest równoznaczna z postulatem jedności nauk i nie mówi ona nic o metodologii prowadzenia badań (Papineau, 2001, s. 8). Zgodnie z tym, nauki specjalne nie konkurują ani nie uzupełniają fizyki, ale posiadają autonomię eksplanacyjną (*explanatory*

---

<sup>40</sup> Warto zauważyć, że twierdzenie to wydaje się być potwierdzone na gruncie nauk fizycznych za sprawą zjawiska chaosu deterministycznego. Nie sposób, bowiem przewidzieć zachowania złożonych układów deterministycznych w dłuższych przedziałach czasowych.

*autonomy*) – wykorzystują charakterystyczne dla nich pojęcia i prawa, które nie mogą zostać wywiedzione z praw fizyki i fizycznych pojęć. Twierdzenie o naukach specjalnych ma na celu zwrócenie uwagi na fakt, że emergentny charakter wyłaniających się jakości spełnia *kryteria epistemologiczne* - emergentna natura rzeczywistości wymaga, aby dostarczać wyjaśnień adekwatnych do poszczególnych jej poziomów.

### Uwagi końcowe

Jak słusznie zauważa Jaegwon Kim (2006, s. 201), przed zwolennikami emergentyzmu (w tym i emergentyzmu brytyjskiego) stoją dwa największe wyzwania. Po pierwsze, jest to konieczność wykazania, że własności emergentne nie mają charakteru epifenomenów, to znaczy, że mogą być one pojmowane, jako jakości przyczynowo relewantne. Należy to uczynić albo nie naruszając zasady przyczynowego domknięcia dziedziny fizycznej albo wykazać w przypadku jej odrzucenia, wystarczające ku temu racje. Po drugie, należy podać pozytywną charakterystykę samej relacji emergencji, która wykraczałaby poza odwołanie się do pojęć superwencji i nieredukowalności<sup>41</sup>.

W systemie Alexandra emergentne własności superwenują na odpowiednich procesach fizyko-chemicznych, jednocześnie stanowiąc pewną autentyczną nowość, która przejawia się w charakterystycznej formie aktywności, pozostającej jednak w pełni zgodnej z zasadą kompletności fizyki. Nie mają one charakteru epifenomenów, ponieważ dany proces neuronowy nie posiadałby specyficznych mocy przyczynowych (nie zachowywałby się w określony sposób), gdyby jednocześnie nie realizował pewnych własności mentalnych. Nowe jakości pozostają efektywne przyczynowo, lecz efektywność ta stanowi wyłącznie makroskopowy wzorzec zachowania składający się z mikroskopowych interakcji. Poprzez twierdzenie, że charakteru praw/własności wyższego rzędu nie da się przewidzieć z wiedzy o prawach/własnościach niższego rzędu, Alexander wskazuje uwagę na fakt, że nowość emergentów może być rozpatrywana również w kategoriach epistemologicznych. Alexander charakteryzuje relację

---

<sup>41</sup> Zdaniem Kima bowiem samo pojęcie superwencji nie uchroni zjawisk emergentnych przed epifenomenalizmem. chyba że uznamy możliwość ich redukcji do zjawisk bazowych (Kim, 2002, s. 49-58).

emergencji odwołując się nie do pojęcia superweniencji czy nieredukowalności, lecz pojęcia realizacji, przez co uznać powinniśmy jego stanowisko za rodzaj realizacjonizmu fizykalistycznego, które za sprawą tezy o warunkowych mocach przyczynowych stanowi przykład oryginalnej wersji nieredukcyjnego fizykalizmu. Emergentyzm Alexandra spełnia, zatem kryteria narzucone przez Kima i stanowi ciekawą propozycję w debacie umyśl-ciało<sup>42</sup>.

---

<sup>42</sup> Jest ono ciekawą propozycją również dlatego, że stanowi próbę wyjaśnienia całości rzeczywistości a nie jej drobnego wycinka (jak czynią to współcześni analityczni filozofowie umyśłu), tworząc tym samym całościowy i rozbudowany system metafizyczny, włączając w to również oryginalną koncepcję Boga – co wydaje się szczególnie atrakcyjne z uwagi na wzrastające zainteresowanie podejściem holistycznym.

## BIBLIOGRAFIA

- Alexander, S. (1920). *Space, time, and deity: The Gifford lectures at Glasgow, 1916-1918*. London: Macmillan & Co. Ltd.
- Bunge, M. (1986), *O przyczynowości. Miejsce zasady przyczynowej we współczesnej nauce*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe
- Clayton, P. (2004). *Mind and Emergence. From Quantum to Consciousness*. Oxford: Oxford University Press
- Clayton, P., Davies, P. (2008). *The Re-Emergence of Emergence. The Emergentist Hypothesis from Science to Religion*. Oxford: Oxford emergentnym University Press
- Dziadkowiec, J. (2012) *Poszukiwanie sensu we wszechświecie*. W: *Semina Scientiarum* 1, 35-63, [http://old.upjp2.edu.pl/download/3 .pdf](http://old.upjp2.edu.pl/download/3.pdf).
- Dziadkowiec, J. (2015). *Warstwowa struktura przyrody. Zarys stratalizmu ontologicznego*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
- Dziadkowiec, J. (2009). Warunki emergencji w świetle sporu emergentyzm-redukcjonizm. *Roczniki Filozoficzne* 57/(1), 6-27
- Emmet, D. (1967) *Samuel Alexander*. W: Edwards, D. *Encyclopedia of Philosophy*, vol.1, Nowy Jork: New York-London, 69-72
- Gillett, C. (2006) Samuel Alexander's Emergentism: Or, Higher Causation for Physicalists. W: *Synthese* 153, 261-296
- Kim, J. (1999). *Making sense of Emergence*. *Philosophical Studies* 95, 3-36
- Kim, J. (2006) *Being Realistic about Emergence*. W: Clayton, P., Davies, P. (red.) *The Re-Emergence of Emergence*, Oxford: Oxford University Press, 189-202
- Kim, J. (2002). *Umysł w świecie fizycznym. Esej na temat problemu umysłu i ciała oraz przyczynowania mentalnego*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk
- Koj, A. (2006) *Zjawiska emergencji w biologii*. W: Heller, M., Mączka, J. (red.) *Struktura i emergencja*. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblios, 153-160.
- Krajewski, W. (1967) *Związek przyczynowy*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe

- McLaughlin, B. (1992). *The Rise and Fall of British Emergentism*. W: Beckermann, A., Flohr, H., Kim, J. (red.) *Emergence or Reduction? Essays on the Prospects of Nonreductive Physicalism*. Berlin: Walter de Gruyter & Co., 49-93
- Papineau, D. (2001). *The Rise of Physicalism*. W: Gillett, C., Loewer, B. (red.) *Physicalism and Its Discontents*, Cambridge: Cambridge University Press, 3-36
- Papineau, D. (2002). *Thinking about Consciousness*, Oxford: Clarendon Press
- Poczobut, R. (2009). *Między redukcją a emergencją. Spór o miejsce umysłu w świecie fizycznym*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego
- Shoemaker, S. (1980). Causality and Properties. W: Van Inwagen (red.) *Time and Cause: Essays Presented to Richard Taylor*. Boston: Kluwer Academic Publishers, 109-135
- Strawiński, W. (1997). *Jedność nauki, redukcja, emergencja. Z metodologicznych i ontologicznych problemów integracji wiedzy*. Warszawa: Aletheia
- Van Gulick, R. (2008). *Redukcja, emergencja i inne nowsze stanowiska na temat problemu umysł-ciało. Przegląd filozoficzny*, W: Miłkowski, M., Poczobut, R. (red.) *Analityczna metafizyka umysłu: najnowsze kontrowersje*. (2010), Warszawa Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Państwowej Akademii Nauk, 144-190

## ABSTRACT

### **The Mind-Body Problem in Samuel Alexander's Emergentism**

Among contemporary philosophers of mind prevails a view that the representatives of Classical Emergentism such as Samuel Alexander sought to create a comprehensive metaphysical system which frequently allowed existence of non-physical elements or forces. Such view, classified British Emergentism as a position contrary to commonly accepted thesis of the Completeness of Physics, contributes to discrediting it in mind-body problem debates. The main aim of this paper is to present Samuel Alexander's metaphysics of mind and analyze its present interpretations. The primary thesis is the claim, that solution of the mind-body problem proposed by Alexander is applicable on the ground of contemporary considerations within the framework of so called Non-reductive Physicalism.

**KEYWORDS:** emergence, British Emergentism, Samuel Alexander, mind-body problem

**ABSTRAKT:** Wśród współczesnych filozofów umysłu dominuje przekonanie, że klasyczny emergentyzm dążył do utworzenia całościowego systemu metafizycznego niejednokrotnie dopuszczając istnienie nie fizycznych czynników czy sił. To przekonanie, klasyfikujące brytyjski emergentyzm, jako stanowisko stojące w sprzeczności z powszechnie przyjmowaną współcześnie tezą o domknięciu przyczynowym świata fizycznego, przyczynia się do całkowitej jego dyskredytacji we współczesnych debatach nad problemem umysł-ciało. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie metafizyki umysłu Samuela Alexandra, jednego z czołowych przedstawicieli wymienionego wyżej stanowiska filozoficznego oraz analiza jego współczesnych interpretacji. Główną tezą pracy jest twierdzenie, że zaproponowane przez Alexandra rozwiązanie problemu umysł-ciało, można z powodzeniem przenieść na grunt współczesnych rozważań w ramach tak zwanego nieredukcyjnego fizykalizmu.

**SŁOWA KLUCZOWE:** emergencja, brytyjski emergentyzm, Samuel Alexander, problem umysł-ciało